

# Ś GŁOS Świdnika

TYGODNIK

NR 45 (1956) 3.12.2010 r.

CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

## W numerze:

- Sąd na finiszu - str. 2
- Pijemy coraz więcej - str. 3
- Tosia szuka domu - str. 5
- ks. Jan Hryniewicz, duchowy ojciec świdniczan - str. 8



## SKOK ŚWIDNIK



To już prawdziwa plaga! Właściciele aut, pozostawionych na parkingu przy ulicy Raclawickiej, nie mogą spać spokojnie. Miejsce to upodobili sobie złodzieje i wandalę. Z samochodów giną, m.in. anteny, kołpaki i radia. Wybijane są szyby, urywane lusterka.



## Kradną na potęgę

I nie ma się czemu dziwić. W końcu to okazja czyni złodzieja, a przyblokowy parking nie dość, że nieoświetlony, to z dala od kamer monitoringu. - Okradli mnie już 3 razy - mówi pani Angelina, która mieszka w bloku przy Ra-

clawickiej 35. - W maju straciłam wycieraczkę. Kilka miesięcy później, ukradli mi kołpaki samochodowe. W tym miesiącu znowu powtórzyła się kradzież kołpaków. Dwa razy zgłaszałam sprawę na policję. Mój przypadek nie

dokończenie na str. 2

## Zima atakuje



Zakopane samochody, nieodśnieżone parkingi i chodniki to niemal poniedziałkowy standard. Im dalej od centrum, tym gorzej. Panowie na zdjęciu usiłują wypchnąć samochód z parkingu przy al. Lotników Polskich.

czytaj na str. 2

### Sprostowanie

W podane w ubiegłym tygodniu wyniki wyborów wkradł się błąd polegający na przypisaniu KWW Świdnik Wspólna Sprawa 275 głosów. W rzeczywistości głosów podliczonych w tym czasie i podanych przez Państwową Komisję Wyborczą było 2750. Za pomyłkę przepraszamy.

Mirosław Król starostą, Ryszard Borowiec na czele Rady Powiatu

## W powiecie PiS wziął wszystko

W środę, 1 grudnia, podczas pierwszej sesji Rady Powiatu IV kadencji wybrano przewodniczącego rady. Został nim ponownie Ryszard Borowiec (KW PiS). Jego zastępcy to Renata Maziarz i Bożenna Sadowska-Krawczyk. Obie z KW PiS. Nie ma zmiany na

stanowisku starosty. Na czele zarządu powiatu stanął Mirosław Król (KW PiS). Jego zastępcą, po raz kolejny został Zbigniew Twaróg (KW PiS). Nad powiatową oświatą, jako etatowy członek zarządu, dalej czuwać będzie Kazimierz Szczygiel (KW PiS). Natomiast na etatowego

członka zarządu powiatu do spraw społecznych wybrano Andrzeja Mańkę (KW PiS). W skład zarządu wszedł też Franciszek Mróz (KW PiS). Będzie on jego społecznym członkiem. Szersza relacja z pierwszego posiedzenia radnych powiatu w następnym numerze Głosu. aw, d

## Lider pokonany

W minioną sobotę, świdniccy kibice siatkówki przeżyli miłe zaskoczenie. Grająca pod silną presją Avia Świdnik pokonała lidera ligi Slepsk Suwałki 3:1. Presja wiązała się z ultimatum postawionym siatkarzom Avii przez władze klubu. Osiem punktów w czterech kolejnych meczach. W innym przypadku, na drużynę zostaną nałożone kary finansowe.

Złożone tydzień temu obietnice Krzysztofa Lemieszka, trenera żółto-niebieskich, że zespół tym razem zagra na sto procent swoich możliwości sprawdziły się. Avia rozpoczęła spotkanie z impetem. Zdecydowane i mocne ataki oraz agresywna gra blokiem szybko przyniosły efek-



ty. Te dwa elementy gry pozwoliły wygrać gospodarzom seta do 18. Drugi set zaczął się od szeregu błędów Avii w przyjęciu. W rezultacie goście wyszli na kilkupunktowe prowadzenie. Przy stanie 4:8, trener Krzysztof Lemieszek poprosił o czas dla swojego zespołu. Jego reprimen-

da szybko poskutkowało, bo sytuacja na parkiecie zaczęła się diametralnie zmieniać. Żółto-niebiescy odrobili straty, zaś w końcówce wyszli na prowadzenie, którego nie oddali do końca seta.

W trzeciej partii rolę się odwróciły. Od początku lepiej

dokończenie na str. 7

Rozmowa ze Stanisławem Kubińcem, prezesem świdnickiego Koła Towarzystwa im. Św. Brata Alberta

## Nie zostawimy nikogo w potrzebie

- Nadeszła sroga zima. Czy schronisko dla bezdomnych zaczyna się zapelniać osobami szukającymi dachu nad głową?

- Już na początku listopada gwałtownie wzrosła ilość osób bezdomnych potrzebujących pomocy. Nigdy, w piętnastoletniej historii schroniska, nie mieliśmy tak wielu pensjonariuszy, jak obecnie. Mamy już ponad 40 zajętych miejsc. Z pewnością to jeszcze nie koniec. Niedawno, zgłosił się do nas

pewien pan ze Świdnika, tymczasowo zwolniony z aresztu śledczego. Nie miał gdzie pójść. Pomimo kompletnie miejsca, zdecydowaliśmy się go przyjąć. Zgłosiły się do nas również trzy panie ze Świdnika, których niestety, nie możemy przyjąć, gdyż prowadzimy schronisko wyłącznie dla mężczyzn. Najbliższe schroniska dla kobiet, również matek z dziećmi, znajdują się w Lublinie i Poniatojew.

dokończenie na str. 4



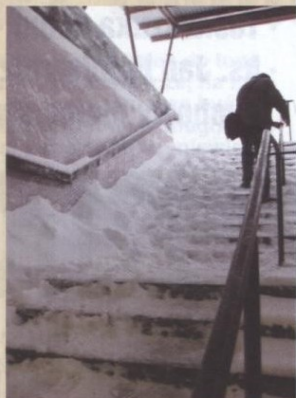
**POŻYCZKA DYSKONTOWA - 1000 ZŁ ZA 50 ZŁ OD RĘKI**



# Zima atakuje

dokończenie ze str. 1

Przyszła. Od razu z dużym mrozem i obfitym śniegiem. Chociaż po ładnym listopadzie, nie wierzyliśmy, że nadejdzie. Mowa, oczywiście o zimie. W tym roku, także stała się natychmiast dobrym tematem dla mediów. Kierowcy narzekają na nieprzejezdne drogi, korki na ulicach. Nie lepiej jest pieszym. Gruba warstwa śniegu, śliskie nawierzchnie powodują, że wyjście do pracy lub sklepu urasta do rangi wyprawy trekkingowej. Gdy pada śnieg i jest ślisko, o wypadek nietrudno - przypominają policjanci. Apeluja do kierowców i pieszych o zachowanie ostrożności. Przy niesprzyjających warunkach drogowych szczególnie ważna staje się nasza widoczność. Kierowca samochodu osobowego czy ciężarowego musi pamiętać o prawidłowym oświetleniu auta. Zmierzchnię zapada bardzo szybko, więc także wskazówka dla pieszych - warto umieścić na ubraniach elementy odbłaskowe.



**Podziemne przejście przy targu to od lat problem. Często bywa tu brudno, a zimą ślisko. W poniedziałek, 29 listopada, ubity śnieg stanowił prawdziwą przeszkodę na schodach, od strony targu. Równie trudno było przedostać się dalej, w kierunku ul. Targowej.**



Atak zimy wyglądał również i tak. Białych puch pokrył wszystko. Dookoła zrobiło się jaśniej. Szczególnie malowniczy widok przedstawiają drzewa i krzewy.

**Wszystkim, którzy poparli moją osobę w wyborach do Rady Miasta składam serdeczne podziękowania**  
*Stanisław Kubiniec*

**Wszystkim Wyborcom, którzy okazali nam zaufanie i oddali swój głos w wyborach do Rady Miasta serdeczne podziękowanie składają**  
*Włodzisław Radek  
Andrzej Radek*

**Mieszkańcom Świdnika, w szczególności z okręgu wyborczego nr 2 serdeczne podziękowanie za udzielenie poparcia, w wyborze na radnego miasta**  
*składa Katarzyna Olechnowicz*

**Składam serdeczne podziękowanie wszystkim mieszkańcom Świdnika a w szczególności w obwodzie nr 1, którzy obdarzyli mnie zaufaniem i poparli moją kandydaturę w wyborach do Rady Miasta**  
*Kazimierz Patrzala*

**Wszystkim, którzy poparli moją osobę w wyborach do Rady Miasta składam serdeczne podziękowania**  
*Aleksander Suski*

## Ogrzewalnia już działa

Od początku tygodnia wznowił działalność Punkt Interwencji Kryzysowej, mieszczący się przy ul. Kolejowej, czyli tak zwana ogrzewalnia. - Placówka jest czynna między godziną 20 a 6 rano i służy osobom, które nie mogą w nocy znaleźć schronienia przed zabójczym mrozem - wyjaśnia **Wojciech Zielonka**, nadzorujący działalność Punktu. - Przyjmowane są tu osoby zarówno nietrzeźwe przywiezione przez policję lub straż miejską jak i te, które z innych, niezależnych od siebie przyczyn nie mogą spędzić nocy pod dachem. Wypominamy wszystkim, że ogrzewalnia nie jest regularnym schroniskiem. Można tu przenocować, ale jednorazowo. W naszym punkcie obowiązuje zakaz spożywania alkoholu, porządek i dyscyplina. Dotychczas noclegu udzieliłmy trzem osobom.

## O Wilkowie nie zapomnimy

Świdniczanin nadal pamiętają i pomagają powodziom z gminy Wilków. W listopadzie Komitet Pomocy SOS „Solidarność” dostarczył mieszkańcom wsi Zarudki około tony odzieży i obuwi. Były to dary świdniczan, przynieszone do magazynu Komitetu. - Skontaktowałam się z władzami gminy, które skierowały nas właśnie do tej wsi - mówi **Urszula Radek**, prezes KP SOS. - Zawieźliśmy ciepłą odzież, tak potrzebną o tej porze roku. Mogliśmy tego dokonać dzięki Społemu PSS, które użyczyło samochodu.

**Wszystkim Wyborcom, którzy obdarzyli nas swoim zaufaniem w wyborach samorządowych, serdeczne podziękowania składają**  
*Andrzej Mańka,  
radny powiatowy  
Mirosław Tarkowski,  
radny miejski*

**Telefon redakcji**  
**(81) 468 74 54**



**Czekamy na sygnały**

## SĄD NA FINISZU

Stal i szkło, 24 metry wysokości w części 7-piętrowej, ponad 14 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni - w takim gmachu, położonym w centrum Świdnika, od nowego roku będą urzędować pracownicy sądu rejonowego. Ogromna inwestycja, której koszt wyniósł około 54 miliony złotych, dobiegła końca.



Budowa sądu rozpoczęła się dwa lata temu. Głównym inwestorem był Sąd Okręgowy w Lublinie. 83-araowa działka, na której stanął gmach, nieodpłatnie przekazał Urząd Miasta Świdnik. Prace budowlane zostały zakończone w listopadzie tego roku. W chwili obecnej przewożone jest wyposażenie sal oraz instalowana sieć komputerowa. Nie wiadomo jednak, kiedy dokładnie sąd rozpocznie pracę. - Nie ma jeszcze odpowiedniego rozporządzenia ministra sprawiedliwości, które regulowałoby datę rozpoczęcia pracy sądu ani zakresu jego obowiązków - wyjaśnia **Artur Ozimek**, rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie. Według wstępnych planów ministerstwa sprawiedliwości, lubelski sąd rejonowy ma podzielić się na SR Lublin-Wschód w Lublinie z

siedzibą w Świdniku i SR Lublin-Zachód w Lublinie. Na razie nie zapadła decyzja, które wydziały zostaną przeniesione do naszego miasta. Szczegóły podziału będą znane dopiero po konsultacjach międzyresortowych. Nie mamy jednak dobrych wieści dla mieszkańców Świdnika, którzy liczyli na nowe miejsca pracy. Sąd nie zwiększy zatrudnienia. Kadra urzędnicza i sędziowska to osoby dotychczas zatrudnione w Sądzie Rejonowym w Lublinie. - Nie przewidujemy uzupełnienia etatów, przynajmniej na początku działalności - mówi A. Ozimek. - Podział fizyczny sądu jest podziałem łącznie z ludźmi. Ci, którzy pracowali w Lublinie i wyrazili zgodę, przeniosą się do sądu w Świdniku.

## Kradną na potęgę

**dokończenie ze str. 1** jest jedynym. Przy pierwszym zgłoszeniu, oprócz mnie poszkodowanych było około 30 osób. Usytuowanie parkingu sprzyja kradzieżom. Jest ciemno, od strony ulicy są krzaki. Powinno być zamontowane oświetlenie. Warto też zastanowić się nad dodatkową kamerą. - W nocy, z soboty na niedzielę, ktoś wybił mi szybę w samochodzie - denerwuje się pan Rafał, który tego wieczoru przyjechał odwiedzić znajomych. - Straciłem również lusterko. W środku też czegoś szukali. Świadcą o tym pozostawione przez wandal

przedmioty. Administratorem parkingu jest Spółdzielnia Mieszkaniowa, która jak zapewniają jej przedstawiciele, nie otrzymała żadnych niepokojących sygnałów ze strony mieszkańców. - Póki co, nie dotarły do nas informacje na ten temat - mówi **Wiesława Wypchło**, zastępca prezesa do spraw techniczno-eksploatacyjnych. - Parking usytuowany jest na terenie kilku nieruchomości. Jeśli dotrą do nas prośby o dodatkowe oświetlenie tego miejsca, na pewno zajmiemy się tą sprawą.

**PANI HANNIE SPRYCHA**  
wyraży szczerego współczucia i głębokiego żalu z powodu śmierci

**MAMY**  
składają  
kierownictwo i pracownicy  
Urzędu Miasta Świdnik

**Wszystkim mieszkańcom Świdnika, którzy oddali głos na listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej w wyborach samorządowych do władz gminy i powiatu serdeczne podziękowania**

*składa Karol Szczotka*

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Burmistrza Miasta Świdnik  
Nakład: 1475 egzemplarzy  
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1,  
skr. poczt. 10, tel/fax 468-74-54  
e-mail: glosswidnika@wp.pl

## XI Ogólnopolski Festiwal Piosenki Literackiej

# ŚWIAT MUZYKI, POEZJI I PIEŚNI

Miłośnicy piosenki literackiej mogą czuć się usatysfakcjonowani. Tegoroczna edycja „Jesieni z poezją” trwała trzy dni. Zjechały gwiazdy, dla których warto było zjawić się na koncercie w kinie Lot.

Ogólnopolski Festiwal Piosenki Literackiej, zorganizowany już po raz jedenasty przez Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku, rozpoczęły dzieci uczestniczące w warsztatach wokalnych „Trzy świnki”. Pod kierunkiem Łukasza Jemioły, lubelskiego barda i kompozytora, pięknie wykonały kilkanaście utworów o zwierzętach.

W sobotę wzruszeń i niesamowitych emocji dostarczył Marek Dyjak. Artysta, obdarzony niezapomnianym głosem, zaśpiewał utwory własne oraz kompozycje Jana Kondraka. Niedzielną wieczór należał do duetu rodzinnego - Andrzeja i Mai Sikorowskich. Ojciec i córka wyko-



Uczestnicy warsztatów wokalnych podczas koncertu „Trzy świnki”.

nali kilkanaście utworów ze wspólnie nagranych krążków, a także kilka piosenek grupy „Pod Budą”. Ze

sceny popłynęły też dźwięki muzyki greckiej.

W niedzielę poznaliśmy również laureatów przesłuchań konkursowych. I nagroda trafiła w ręce Agnieszki Zarębskiej ze Skarżyska-Kamiennej. II nagrodę jury przyznało Karolinie Jankowskiej z Warszawy, która została również nominowana do 47 Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie. III miejsce zajęły ex aequo: Monika Kowalczyk ze Świdnika oraz Katarzyna Kotecka z Rzeszowa. Wyróżnienia powędrowały do Dominiki Ratyńskiej i Anny Przedlackiej z Siedlca oraz Dariusza Rubina z Biłgoraja. Dominika otrzymała także nominację do XXXVIII Ogólnopolskich Spotkań Zamkowych „Śpiewajmy poezję” w Olsztynie, Dariusz zaś do VII edycji Festiwalu Piosenki Poetyckiej im. Jacka Kaczmarskiego „Nadzieja” w Kołobrzegu.

aw



Marek Dyjak nie odmawiał fanom autografów.



Monika Kowalczyk, Agnieszka Zarębska, Katarzyna Kotecka i Karolina Jankowska zaśpiewały w niedzielny koncert laureatów.

## BEZ SZTUKI ŻYCIE JEST PUSTE

Monika Kowalczyk jest uczennicą I klasy Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Broniewskiego. Podczas „Jesieni z poezją” wykonała utwór, zatytułowany „Zabawa”, do którego napisała słowa. Wyśpiewała nim III nagrodę.

- To dla mnie niezwykle ważne osiągnięcie - mówi Monika. - Udowodnia, że mój śpiew podoba się innym. Podnosi samoocenę. Uczestnicy konkursu reprezentowali naprawdę wysoki poziom, tym bardziej więc się cieszę, że znalazłam się w gronie laureatów.

Licealistka od wielu lat pojawia się na różnego rodzaju imprezach muzycznych. Dwa lata temu, podczas warsztatów literackich, zaczęła pisać własne teksty. To właśnie wtedy powstała „Zabawa”. Monika nie wzoruje się na nikim, nie ma ulubionych wykonawców. Słucha tego, co jej się akurat spodoba. Nieważne czy

jest to rock, pop czy piosenka literacka. Wszystko zależy od melodii, aranżacji, tekstu. Kocha muzykę, ale jest też wiele innych dziedzin, w których mogłaby się realizować. Interesuje się literaturą, teatrem, historią i geografiami.

- Na pewno nadal będę brała udział w przeglądach i festiwalach - zdradza licealistka. - Jeśli nie uczestniczę w takich imprezach, mam wrażenie, że marnuję czas, że moje życie jest puste. Planuję wystąpić w Zamku, na festiwalu im. Marka Grechuty. No i oczywiście na kolejnej „Jesieni z poezją”.

aw

## Statystyki alarmują Pijemy coraz więcej

W 2009 roku świdniczanin przepił 27 677 761 złotych. To o 3 miliony więcej niż rok wcześniej. Dużo to, czy mało? Dla przykładu, na inwestycje miejskie wydano także około 27 milionów złotych. Powstały za to nowe ulice, część starych wyremontowano, rozpoczęto modernizację dawnego hotelu zakładowego na mieszkania socjalne.

Najwięcej wydaliśmy na piwo i napoje zawierające do 4,5% alkoholu - 15 037 607 złotych. Sporo ponad 9 milionów złotych poszło na zakup wódek, czyli różnego rodzaju trunków zawierających ponad 18% alkoholu. Wino nie cieszy się szczególną popularnością wśród mieszkańców miasta. Kupili je za „jedynie” 2 919 461 złotych.

- Alkohol można w Świdniku kupić w 49 lokalach i 62 sklepach - mówi Jacek Zakrzewski, przewodniczący Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. - Obserwując statystyki, śmiało można powiedzieć, że stale rosną kwoty przeznaczone na zakup piwa i wódki. Równamy do ogólnopolskiej tendencji wzrostu ilości spożywanego alkoholu na głowę mieszkańca.

Prowadzone od dwóch lat kontrole wiarygodności oświadczeń o obrocie placówek sprzedających alkohol sprawiły, że podmioty te ujawniają prawdziwą lub przynajmniej zbliżoną ich wysokość. Tym samym do gminnego budżetu wpływają większe pieniądze z tytułu koncesji na sprzedaż alkoholu. O przeprowadzenie kontroli zabiegał Jacek Zakrzewski. Prawdopodobnie w tym roku Urząd Miasta wystąpi do Urzędu Skarbowego z zawiadomieniem o podawanie zaniżonych wpływów ze sprzedaży alkoholu przez jeden ze świdnickich sklepów.

dan

### UWAGA KRWIODAWCY!

Comiesięczna akcja honorowego oddawania krwi i rejestracji potencjalnych dawców szpiku kostnego odbędzie się 9 grudnia 2010 r. w ośrodku rehabilitacji zawodowej PZL-Świdnik S.A. w godz. 7.30 do 13.00.

Stowarzyszenie Klub Abstynenta Wzajemnej Pomocy „Oaza” w Świdniku poszukuje księgowej. Tel. 503 186-605.

## Na rzecz powiatu

# 10 pytań, czyli podniosła medytacja nad wynikami wyborów

Radnymi IV kadencji Rady Powiatu w Świdniku zostali: Karol Szczotka, Elżbieta Migut, Mirosław Łuciuć, Mirosław Król, Ryszard Borowiec, Gustaw Dmowski, Waldemar Białowas, Dariusz Tokarzewski, Andrzej Mańka, Kazimierz Szczygieł, Bożenna Sadowska-Krawczyk, Marcin Najda, Dariusz Kołodziejczyk, Włodzimierz Ciołek, Teresa Sek, Franciszek Mróz, Renata Maziarz, Zbigniew Twaróg, Adam Scirka.

Kto zwyciężył? Tak wielu radnych poprzedniej kadencji ponownie otrzymało mandat. Zwyciężyło gospodarskie podejście do powiatu. Wspólne robienie dobrych rzeczy na rzecz komunikacji, oświaty, sportu ponad podziałami - na to oddało głos tak wielu wyborców.

Czym jest zwycięstwo? „Póki my żyjemy” zobowiązaniem do troski, żeby „nie zginęła”.

Kto przegrał? Ci, którzy uprawiali politykę niepodawania ręki. Ci, którzy rzucali pomówienia, oszczerstwa. Na czym polega ich klęska? Na tym, że ich kłamstwa pozostały kłamstwami, a nie przyniosły władzy i splendorów.

Co dalej? Dla graczy perspektywa na kolejne wybory. Dla wspólnoty samorządowej lęki i nadzieje. Czy kryzys gospodarczy podstawia nam nogę? Czy uda się sfinansować budowę lotniska? Czy kolejny rok oszczędzi nam klęsk w rolnictwie i powodzi?

Jak sprostać wyzwaniom? Mierząc się z nimi! „Kto się waha, ten do słów jest zrodzony, nie do czynów. Śmiechem go witać i śmiechem żegnać będą.” Nawet jeśli czynem tym jest pisanie słów, jak w przypadku „roboty” felietonisty.

Gdzie szukać natchnienia? Wyborcza gorączka powoli stygnie przysypana grubą warstwą śniegu. Błędna partyjne szyldy na poszarganych plakatach kandydatów. Zabierając się do nowych prac społecznych, odrywam oczy od słupków w sondażach popularności. Patrzę na nasze trwałe dziedzictwo, choćby na postać Jana Ludwika Popławskiego z Bystrzycy Pierwszych. Przed odyskaniem niepodległości przypominał o znaczeniu ziem zachodnich. Pracował nad włączeniem chłopów do narodu. Niepodległej nie dożył. Jesteśmy mu coś winni.

Radosław Brzózka  
rzecznik prasowy starosty świdnickiego

# Nie zostawimy nikogo w potrzebie

dokończenie ze str. 1

- Skąd ten nagły wzrost liczby osób bezdomnych?

- Nauczani doświadczeniem poprzedniej, wyjątkowo srogiej zimy samotni ludzie zgłaszają się do nas, zanim znajdą się w dramatycznej sytuacji. Wiedzą, że samotnie mogą nie przetrwać kolejnej długiej i mroźnej zimy.

- Groźba zamarznięcia to chyba nie jedyny powód braku miejsc w schronisku...

- Zgadza się. To szersze zjawisko. Kryzys ekonomiczny dotknął wiele przedsiębiorstw. Wzrosła także liczba mieszkańców naszego miasta, którzy stracili pracę. Są zdesperowani i topią smutek w alkoholu. A ten, z czasem, niszczy więzi rodzinne. Z drugiej strony alkohol nie zawsze jest przyczyną bezdomności. Pomocy potrzebują również osoby, które straciły pracę i mieszkania z powodu braku dochodów. Z reguły są to osoby samotne, którym rodzina nie pomaga.

Nasi podopieczni otrzymują dach nad głową, pełne wyżywienie, podstawowe leki, czasem ubrania. Tu chciałbym zaapelować do mieszkańców o pomoc. Chętnie przyjmujemy używaną odzież jak i trwałą żywność, warzywa i środki czystości. Chleb dostajemy ze świdnickich piekarni, za co serdecznie dziękujemy. Dary zbieramy w schronisku, przy ul. Orzeszkowej 4. Prosimy również mieszkańców Świdnika, aby przy rozliczaniu się z Urzędem Skarbowym odpisywali 1 procent podatku na nasze konto. Będziemy to do bardzo wdzięczni.

- Skoro dziś mamy tak dużo bezdomnych, to czy w przyszłości zjawisko nie będzie się pogłębiać?

- Wydaje mi się, że jest to możliwe. Świdnik generalnie traci miejsca pracy, a człowiek musi mieć cały czas zajęcie. W przeciwnym razie ucieka do alkoholu i narkotyków. Pojawiają się problemy rodzinne. Edukacja byłaby jednym z najważniejszych kierunków walki z tym zjawiskiem. Mówię tu o szczególnej roli, jaką do odegrania mają pracownicy socjalni i psycholog. Rozmowy z fachowcami przynoszą często oczekiwany skutek. Żeby nie być gołosłownym, podeprę się pewnym przypadkiem. Kiedyś trafił do nas chłopak z domu dziecka, spokojny, bez żadnych nalogów. W jego psychice brały jednak górę kompleksy i bagaż sierocej bezradności. Próbowaliśmy go wysłać do szkoły. Pojechał na zarobek do Anglii, ale nie odnalazł się tam. Po jego powrocie do schroniska zaczęliśmy intensywnie zachęcać go do pracy nad swoim losem. Próbowaliśmy nauczyć go rysunku technicznego. Nic z tego nie wyszło. W końcu postanowił, że zostanie ochroniarzem. Wspieraliśmy go w tej decyzji. Wreszcie znalazł stancję i pracę w Lublinie. Mamy z nim stały kontakt i już dziś wiemy, że odnalazł się w życiu. Uważam, że najsukuteczniejszym remedium jest przekazywanie ludziom wiedzy - jak żyć. Nie sztuką jest dać głodnemu rybę. Trzeba najpierw pokazać mu, jak należy ją złowić.

- Czy rozwój budownictwa społecznego pomógłby zniwelować problem bezdomności?



Stanisław Kubiniec, prezes świdnickiego Koła Towarzystwa św. Brata Alberta, na tle obrazów przedstawiających patrona Towarzystwa, namalowanych przez jednego z podopiecznych schroniska.

- Oczywiście. Powinno być więcej mieszkań socjalnych dla biedniejszych. Ale te mieszkania powinny być rozrzucone po mieście, gdyż skoncentrowanie osób niewydolnych życiowo w jednym miejscu, nie jest dla nich mobilizujące. Te osoby oddziaływują na siebie negatywnie. W kraju istnieje rodzaj pomocy określanej mianem mieszkanie chronione. To doskonała forma treningu samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego, umiejętności gospodarowania budżetem, odpowiedzialności za siebie i swoje leczenie, dbania o czystość, przyrządzania posiłków, a także nabywania umiejętności dbania o drugiego człowieka i budowania prawidłowych relacji międzyludzkich. Trzeba się zastanowić czy nie zorganizować takich mieszkań w Świdniku. Dla osoby, która znajdowała się dłuższy czas w dolku psychicznym, byłoby to szczególnie okres przejściowy. Nie czułaby się wypuszczana od razu na głęboką wodę, bez umiejętności pływania. Wydaje mi się, że takich mieszkań chronionych powinno być w Świdniku przynajmniej dziesięć.

- Kim jest przeciętny pensjonariusz świdnickiego schroniska?

- To mężczyzna w wieku 40-50 lat, najczęściej mieszkaniec naszego miasta. Umowa zobowiązuje nas do zapewnienia noclegu minimum 25 osobom ze Świdnika. Reszta to mieszkańcy okolicznych terenów powiatu świdnickiego. Okazuje się, że jest teraz 30 panów ze Świdnika i liczba ta sukcesywnie wzrasta. W większości są to osoby z problemem alkoholowym. Mamy też, byłego rolnika, który w wyniku nieporozumień rodzinnych został bez dachu nad głową. Różny jest przekrój wykształcenia i profesji. Zdarzają się nawet osoby z wyższym wykształceniem. Podstawowym warunkiem pobytu w schronisku jest trzeźwość. Trafiają do nas również osoby pod wpływem narkotyków, co jest trudniejsze do wykrycia. Czasem szpitale podrzucają nam ludzi chorych, bez środków do życia, a co gorsze niesprawnych ruchowo. Kiedyś przywieziono nam człowieka na noszach i zostawiono go przed

wejściem do schroniska. To zwykła bezduśność. Mamy także osoby na wózkach inwalidzkich. Ich też nie możemy wyrzucić na bruk. Okres przebywania podopiecznych w schronisku wynosi teoretycznie dwa lata, ale w praktyce mamy pensjonariuszy, którzy mieszkają u nas dłużej. Podopieczni mogą przebywać w schronisku cały dzień. Mają pełne wyżywienie, pościel, w miarę możliwości odzież i obuwie. Mogą także pracować, na przykład przy sprzątnięciu przystanków i ulic. Teraz odsłaniają ciągi piesze.

- Zdarzają się szczęśliwe wyjścia z życiowych zakrętów?

- Tak. Kilku panów w ostatnim czasie, po rozmowach z psychologiem i pracownikiem socjalnym, zdecydowało się na wyjazd do pracy w Czechach. Kilku innych znalazło zatrudnienie na miejscu, wynajęli stancję i radzą sobie w życiu. To jest dla nas budujące.

Dziękuję za rozmowę.

rozm.sts

## Seniorzy przypomnieli o tradycjach ŚPIEWY, TAŃCE I DARCIE PIERZA

Taki właśnie zestaw atrakcji przygotował dla swoich członków i sympatyków oddział rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Świdniku. Odbyły się one w ramach programu „Niepełnosprawni i seniorzy w trosce o zachowanie kultury i tradycji swojego regionu w pieśniach i twórczości ludowej”.

Przez całe środowe popołudnie, 24 listopada, „Jubilatka” tętniła życiem. Swoje umiejętności wokalne zaprezentował chór „Aster” z Wisznicy, zespół „Podzamecz” z Melgwi oraz uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej ze Świdnika. Publiczność bawiła się przy dźwiękach pieśni i przyspiewek ludowych, usłyszała także utwory patriotyczne. Duże wrażenie zrobiła scenka darcia pierza, przygotowana przez Te-

bieta Płoszaj, Teresa Celej, zarząd oddziału rejonowego w Wisznicy i chór Aster, zespół Podzamecz oraz zespół „To my” z WTZ.

- Osoby starsze i niepełnosprawne nie zawsze mogą znaleźć swoje miejsce w środowisku, a czasami nawet w domu rodzinnym - mówiła podczas uroczystości Alina Gucman, przewodnicząca zarządu okręgu PZERiI w Lublinie. - Chcieliby zaistnieć w społeczności, bo mają



Elżbieta Płoszaj, Danuta Kobylańska, Janina Kasprzak, Halina Skrzypek, Elżbieta Mularczyk - Gdy było mało pracy w polu, gospodynie spotykały się i darcie pierza lub tkaly. Czas umilały im przyspiewki, żarty, podania i legendy. Często darcie pierza kończyło się wysublimowaniem, czyli poczęstunkiem i zabawą.

resę Sobestjańczuk i panie ze świdnickiego związku.

Podczas imprezy, współorganizowanej przez zarząd okręgu PZERiI, wręczono także podziękowania tym, którzy działają na rzecz związku. Szczególnym wyróżnieniem uhonorowano Alinę Kurzejewską, kierownika Miejskiego Ośrodka Usług Socjalnych w Świdniku. Dyplomy otrzymali również: Danuta Kobylańska, Elżbieta Mularczyk, Teresa Sobestjańczuk, Halina Skrzypek, Elż-

wiele do zaferowania - tradycje ludowe, które skrzętnie pielęgnują, piękną twórczość i pieśni regionalne. Pozwólmy im rozwijać swoje zainteresowania. Stwórzmy międzypokoleniowy most. Przecież nikt tak pięknie nie czyta bajek swoim wnukom jak babcia. Nikt tak pięknie nie opowiada różnych historii jak dziadek. Nikt nie ma tyle cierpliwości i spokoju, aby zrobić zabawkę czy ozdobić choinkę jak osoby niepełnosprawne.

aw

## APETYT NA ŻYCIE

Świdnicki Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów liczy ponad 900 osób. O ich sposobie na życie rozmawiamy z prezesem związku, Teresą Celej.

- Ostatnia impreza należała do niezwykle udanych...

- Rzeczywiście, było bardzo miło i sympatycznie. W spotkaniu wzięło udział około 120 osób. Bardzo nas cieszy tak duża frekwencja. Seniorzy i ludzie niepełnosprawni muszą mieć zagospodarowany czas. Nie mogą się nudzić. Powinni aktywnie spędzać każdą wolną chwilę. W środę zaprezentowaliśmy ludowe stroje, piękne przyspiewki, tańce, wystawę kartek i stroików świątecznych. Przypomnieliśmy również tradycje, o których młodzi ludzie często już nie pamiętają. A przecież obyczajów jest naprawdę wiele i są bardzo ciekawe. Staramy się je honorować i wracać do nich, by ożywały na nowo.

- Spotkania i zajęcia to jednak nie tylko sposób na spędzenie wolnego czasu...

- Dodają nam siłę do życia. Są okazją do integracji, nawiązywania nowych znajomości. Panuje rodzinna atmosfera. Pokazujemy, że mamy wiele energii, że chcemy coś robić, bawić. Przelamujemy stereotypy, że człowiek starszy czy niepełnosprawny już nie może. Nawet marszałek województwa Krzysztof Grabczuk, podczas obchodów Dnia Seniora, był zdziwiony, że potrafimy się tak bawić. Niestety, zmniejsza się liczba członków związku. Młodzi mało się do nas garną, bo w lecie mają na przykład działkę, a w zimie zajmują się wnukami. Starsi zaś powoli odchodzą.

- Jakże plany na najbliższe tygodnie ma związek?

- W tym roku organizujemy jeszcze jedną dużą imprezę. Będzie to przegląd rękodzieła seniorów i osób niepełnosprawnych. Odbędzie się



30 grudnia, w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej. Chcemy pokazać, co potrafia zrobić ludzie starsi i niepełnosprawni. Dla nich będzie to mobilizacją do dalszej pracy.

- Dziękuję za rozmowę.

Agnieszka Wójcik

# TOSIA SZUKA DOMU...

Mała, czarno-biała suczka pojawiła się w okolicach Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej w kwietniu lub maju. Właściciel pobliskiego garażu twierdzi jednak, że już poprzednią zimą spędziła w krzakach przy szkolnych warsztatach.

Na razie suczką opiekują się panie pracujące w budynku przy al. Lotników Polskich 1. Dokarmiają, bawią się, nadają jej imię. Niestety, nie mogą jej zabrać do domu.

- Znalazłam Tosi miejsce, ale kobieta, która ją wzięła, rozchorowała się - mówi pani Hanna. - Tosia wróciła do swojego kąta przy szkole. Dopóki było ciepło, mogła spać na dworze. Teraz jednak pada śnieg, nadeszły mrozy. Nie poradzi sobie.

- Podobno ktoś miał jej przywieźć budę, bo stara się rozpadła, ale do tej pory nie widać żadnego schronienia, w którym mogłaby spędzać noce - dodaje pani Ewa. - Przywiązaliśmy się do Tosi, ona też nas polubiła. Będziemy ją dokarmiać. Potrzebna jest jednak ciepła buda.

Anna Goral, dyrektor PCEZ, zna historię Tosi:

- To bardzo przyjazny piesek, ale jako szkoła nie mogliśmy go przegarnąć. Zaopiekował się nim właściciel firmy, która wynajmuje od nas plac. Nie mógł go zabrać do siebie, bo ma już psa. Suczka miała tam jednak budę, dostawała jedzenie. Nie wiedziałam, że to schronie-

nie się rozpadło. Na pewno nie zostawimy Tosi samej. Zajmiemy się nią.

Anna Goral skontaktowała się z właścicielem firmy. Okazało się, że miał przywieźć nową budę, ale od kilku dni przebywa w szpitalu. Pojawi się dopiero pod koniec tygodnia. Szkoła zrobiła więc prowizoryczne schronienie.

Mimo niewesołego do tej pory losu, suczka garnie się do ludzi. Może ktoś z czytelników „Głosu Świdnika” przyciągnąłby Tosię i dał jej dom? W zmian, na pewno otrzyma wiernie psie spojrzenie, wdzięczne merdanie ogonem i grzecznie podawaną łapkę. Zainteresowanych prosimy o kontakt: tel. 667 917 211. Pamiętajmy też o innych zwierzętach, bezdomnych kotach i psach,



które zamiast kocyka w domu kochającego właściciela, mają dziurę w ziemi, a przed śniegiem chronią ich tylko gałęzie drzew. Jeśli nie możemy ich zabrać do siebie, zadzwonimy chociaż do schroniska, by tam znalazły dach nad głową i miskę ciepłego pożywienia.

aw

# Hałas nie do wytrzymania

Mieszkańcy bloków sąsiadujących z hurtownią Świd-Hurt, skarżą się na hałas podczas nocnych dostaw towaru. Szuranie skrzynkami, rzucanie pojemnikami i głośne rozmowy, to główne zarzuty adresowane do właściciela firmy.

Sprawą zainteresował nas Piotr Karwowski, radny miejski: - Już kilka lat temu, na sesji Rady Miasta, zgłosiłem ten problem - mówi radny. Mieszkańcy ulicy Armii Krajowej, skarżyli się na uciążliwy hałas, dochodzący z hurtowni. Doszło wtedy do spotkania właściciela Świd-Hurtu z władzami miasta, na którym padły propozycje rozwiązania problemu. Przedsiębiorca zobowiązał się do posadzenia drzewek wokół firmy, które stłumiłyby dokuczliwe odgłosy. To działanie może zapoczątkować dopiero za kilka lat. Do tego czasu należy znaleźć inne wyjście z sytuacji. Jedną z propozycji jest zamontowanie ekranów dźwiękochłonnych. Koszt tej inwestycji, podzielono by pomiędzy właściciela firmy, miasto i Spółdzielnię Mieszkaniową.

- Dwa lata temu zrobiłem ekspertyzę, która wykazała, że nie przekraczamy norm dopuszczalnego hałasu - broni się Mirosław Bańdurowicz, właściciel firmy Świd-Hurt. - Gdybym naruszał przepisy, zamontowałbym ekrany dźwiękochłonne. Z własnej woli zasadziłem wokół firmy blisko sto drzewek, które mają wyciszyć hałas. Dlaczego mam dokładać do ekranów? Nie łamię prawa, płacę podatki. Moja firma zatrudnia ponad 100 osób. Działam charytatywnie, wspierając wiele stowarzyszeń. Wolę pieniądze przeznaczyć na pomoc naprawdę potrzebującym.

W sporze, kluczem do jego rozwiązania, jest zrozumienie i ludzka wrażliwość. Zarówno właściciel hurtowni, jak i przedstawiciele spółdzielni i miasta, powinni znaleźć sposób, który pozwoli spokojnie żyć mieszkańcom okolicznych bloków.

TF

# Rekordowa zbiórka darów



Śnieżnica nie zniechęciła świdniczan do udziału w zbiórce. Na zdjęciu punkt przy kaplicy św. Kingi.

## KOMUNIKAT POWIATOWEGO INSPEKTORA NADZORU BUDOWLANEGO

W związku ze zbliżającym się okresem zimowym 2010/2011, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Świdniku przypomina zarządcom i właścicielom obiektów budowlanych o konieczności podejmowania działań zmierzających do wyeliminowania zagrożenia katastrofami budowlanymi, poprzez usuwanie zalegającego na dachach śniegu i lodu oraz usuwania nawisów lodowych (sopli).

Szczególnie narażone na niebezpieczeństwo są obiekty o lekkich konstrukcjach stalowych dachów, budynki wielkopowierzchniowe, w których może przebywać ludność (centra handlowe, zadaszone baseny, hale sportowo-widowiskowe, hale produkcyjne itp.), a także obiekty nieużytkowane i nieremontowane od wielu lat, stwarzające potencjalne zagrożenie. Niewłaściwe utrzymanie tych obiektów przy gwałtownym ataku zimy, może być przyczyną osłabienia konstrukcji budynków, a tym samym doprowadzić do katastrofy budowlanej. Obowiązek utrzymania przez właścicieli lub zarządców obiektów budowlanych w dobrym stanie technicznym oraz jego bezpiecznego użytkowania wynika z art. 61 ustawy Prawo budowlane.

Równocześnie informuję, że w mocy prawnej pozostaje Rozporządzenie Porządkowe nr 1 Wojewody Lubelskiego z dnia 29 stycznia 2006 r. w sprawie nałożenia na właścicieli lub zarządców obiektów budowlanych obowiązku w zakresie usuwania śniegu i lodu.

W minioną niedzielę, już po raz szósty w Świdniku, miała miejsce Wielka Uliczna Zbiórka Darów akcji Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą. Mimo nie najlepszej pogody świdniczan pokazali, że zima im niestraszna i chętnie zapelniali punkty zbiorek paczkami z żywnością i odzieżą.

Ten rok zapowiada się naprawdę rekordowo. W aż 11 punktach zbiorek (o 3 więcej niż w latach ubiegłych) przez 8 godzin dyżurowało ponad 100 wolontariuszy. I wszystko wskazuje na to, że rekordowa będzie również liczba darów. Przypomnijmy, że w roku ubiegłym zebrano niemal tonę żywności i 2,5 tony odzieży, zabawek, artykułów chemicznych, itp. Czy uda się przebić zeszłorocz-



Wolontariusze dyżurowali także w supermarkecie Carrefour.

Zbliżają się święta

# Pomóżmy potrzebującym

Od piątku do niedzieli (3 - 5 grudnia) będzie trwała ogólnopolska akcja zbierania żywności w supermarketach. W Świdniku organizowana jest, jak co roku przez Komitet Pomocy SOS „Solidarność” i Federację Polskich Banków Żywności. Przez cały weekend wolontariusze - członkowie Komitetu Pomocy SOS oraz świdniccy gimnazjaliści, będą zbierać dary.

- Zachęcamy do dzielenia się żywnością - ryżem, konserwami, słodyczami, makaronami, cukrem, olejem - mówi Urszula Radek, prezes Komitetu. - Są to produkty potrzebne w okresie świątecznym, a co też ważne, mają długi termin przydatności.

Kupując choć jedną, dwie rzeczy więcej, podczas cotygodniowych zakupów, mamy możliwość niesienia pomocy tym, którzy jej naprawdę potrzebują.

W Świdniku żywność będzie zbierana w marketach - Lidl, Biedronka, Stokrotka, Carrefour, Aldi.

mrk

ny wynik? Na odpowiedź będziemy musieli poczekać do przyszłego tygodnia, kiedy to zakończy się segregacja i ważenie wszystkich darów. Akcja tradycyjnie zakończyła się uroczystym przejazdem przez główne ulice Świdnika wszystkich pojazdów biorących udział w zbiórce. Metą przejazdu był świdnicki sztab PDPZ zlokalizowany w kościele pw. NMP Matki Kościoła.

Dary zebrane podczas tegorocznej akcji nie trafią jedynie do świdnickich rodzin. Część darów (głównie odzież i środki czystości) trafi do mieszkańców Wilkowa, poszkodowanych w tegorocznej powodzi. Koordynacją ulicznej zbiórki zajmowały się świdnickie oddziały Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. W akcję włączyło się również wiele świdnickich szkół.

Marcin Michalski

## Andrzejki w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym Magiczny piątek



Tak bawili się na andrzejkach uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. H. Sienkiewicza w Świdniku. Imprezę przygotowały wychowawczynie internatu. Przebrane w stroje czarownic, wróżyły swoim wychowankom. Zainteresowani musieli wykazać dużo cierpliwości, gdyż tego dnia magia cieszyła się ogromnym powodzeniem i do czarownic ustawiały się spore kolejki. Było też lanie wosku, wróżby z kart i wiele innych. Uczniowie tańczyli w rytm swoich ulubionych piosenek. Było dużo uśmiechu i dobra zabawa.

ek



## Akcja Katolicka uczciła Chrystusa Króla

Uroczystość Chrystusa Króla jest świętem patronalnym Akcji Katolickiej od 1930 r. W tym roku obchodzone je 21 listopada. W parafii Chrystusa Odkupiciela zorganizowano dwa spotkania. Podczas sobotniego, organizowanego przez Akcję Katolicką ze Wspólnotą Intronizacyjną, Mirosław Król wygłosił wykład na temat historii kultu Chrystusa Króla:

- Kościół od początku czeił Chrystusa Króla. Pismo święte słowami: „Pan króluje”, „Pan jest Królem”, „Królestwo Boże” chce podkreślić, że Bóg to najwyższy z władców świata – rządzi stworzeniem, swoim ludem, całą historią. W 1600. rocznicę soboru nicejskiego, na zakończenie roku jubileuszowego w grudniu 1925 r. papież Pius XI, odpowiedział na liczne prośby kardynałów, biskupów i wiernych, ogłaszając encyklikę „Quas primas”. Ustanowił święto ku czci Chrystusa Króla Wszechświata. O długiej historii kultu Chrystusa Króla także w naszej Ojczyźnie świadczą dzieła polskiej sztuki sakralnej, m.in. pieśni. Niedzielne spotkanie p.t. „Soli Deo per Mariam” poświęcone było Prymasowi Tysiąclecia i jego nauczaniu. Członkowie Oddziału Akcji Katolickiej prezentowali wybrane fragmenty homilii kardynała Stefana Wyszyńskiego. Szczególnie mocno zostały podkreślone słowa Prymasa z 1952 r.: „Czegokolwiek zażąda Bóg – uczynię. Wszystko mi jed-



no czy mam wsiewać słowem, czy przykładem życia, czy krwią własną. Byleby Polska pozostała Królestwem Chrystusa”. Uczestnicy spotkania zostali zaproszeni do odnowienia Aktu Oddania się Matce Bożej i modlitwy o beatyfikację Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Ważnym punktem programu było uhonorowanie Złotą Odznaką „Za Zasługi dla Akcji Katolickiej” sympatyków stowarzyszenia: Jadwigi Dziuby, Ewy Leszczyńskiej i Iwo-

ny Zarych. Odznaki wręczyli: Małgorzata Stacharska – prezes zarządu Instytutu Akcji Katolickiej Archidiecezji Lubelskiej oraz Piotr Skiba, członek zarządu. Przeżyć estetycznych przysporzyła wystawa malarstwa sakralnego Stanisławy Wolek p.t. „Wszystko postawiłem na Maryję”. Organizatorzy uroczystości cieszą się, że przybywa uczestników spotkań i żywią nadzieję, iż jest to dobry znak na przyszłość.

io

### Repertuar kina LOT

**3 – 4 grudnia ZAKOCHANY WILCZEK** (film w polskiej wersji językowej), prod. USA, b/o, godz. 17.00; **AMERYKANIN** (wyk. George Clooney), prod. USA, od lat 15, godz. 19.15

**5 grudnia kino nieczynne**

**6 grudnia ZAKOCHANY WILCZEK** (film w polskiej wersji językowej), prod. USA, b/o, godz. 18.00

Najmilsza zabawka świata też ma swoje święto, czyli...



### „Czwórka” przytula misia

Co najbardziej kojarzy się nam z dzieciństwem? - Oczywiście pluszowy miś. Ta najmilsza na świecie zabawka obchodziła 25 listopada swoje święto, ustanowione w 2002 roku, dokładnie w setną rocznicę powstania maskotki. Przedszkolaki z Przedszkola nr 4 również przyłączyły się do obchodów Dnia Misia, w ramach współpracy z warszawską Fundacją ABCXXI Cała Polska Czyta Dzieciom. Tego dnia wszystkie dzieci przyniosły ze sobą swoje ulubione pluszaki, opowiadały o nich, wykonywały dla nich laurki, śpiewały piosenki. Wysłuchały także książkowej wersji przegód jednego z najsłynniejszych niedźwiadków świata Kubusia Puchatka, czytanych przez Annę Polanowską, dyrektora Spółdzielczego Domu Kultury oraz naszego redakcyjnego kolegę Sławka Sochę. - Dzisiejsza impreza to przypomnienie, że pluszowy miś towarzyszy nam przez całe życie. Zabieramy go bowiem nawet jako talizman na egzamin dojrzałości. Poza tym, czy poznalibyśmy tak fantastycznych przyjaciół jak Puchatek czy Uszatek bez książeczek czytanych dzieciom przez rodziców? - powiedziała Elżbieta Seroła, jedna z przedszkolanki i jednocześnie lider kampanii Cała Polska Czyta Dzieciom.

js

### Kupon na bezpłatne ogłoszenie do 10 słów

Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych  
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Treść .....

Imię i nazwisko .....

Adres do wiadomości redakcji.....

Sprzedam dom 110 mkw. (działka 340 mkw.), podpiwniczony, garaż, tel. 664 987 223.

B-1033

Wynajmę pokój osobie pracującej lub uczącej się, tel. (81) 751 50 71.

B-1034

Sprzedam grzywacza chińskiego z rodowodem, tel. 691 754 866.

B-1035

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 48,60 mkw., 4 piętro, osiedle Wschód, tel. 602 339 217.

B-1036

Zaopiekuję się osobą starszą (całodobowo), tel. 699 446 132.

B-1037

Poszukuję nauczyciela j.angielskiego - przygotowanie ucznia do matury, (po przystępnej cenie), tel. 667 617 663.

B-1038

Wynajmę ogrodzoną działkę 375 mkw., centrum Lublina - Zamojska 1, tel. (81) 468 00 71, po godz. 21.

B-1039

Sprzedam mieszkanie 4-pokojowe, 73 mkw., 3 piętro (duży balkon, 2 łazienki), tel. 608 419 302.

B-1040

Sprzedam dom w Świdniku, 200 mkw. z dwoma garażami, tel. 514 111 900.

B-1041

Sprzedam przyczepkę aluminiową, dwuosiową, ład. 1600 kg, tel. (81) 751 29 86, 502 322 865.

B-1042

Sprzedam działkę 19,3 a w Krępcu, wszystkie media, tel. (81) 468 20 43.

B-1043

Posiadam 2-pokojowe mieszkanie do wynajęcia, częściowo umeblowane, tel. 509 267 181.

B-1044

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 47,60 mkw., II piętro, niska zabudowa, tel. 516 167 667.

B-1045

Sprzedam mieszkanie 23 mkw., parter, centrum, tel. 789 435 091.

B-1046

Sprzedam mieszkanie 65 mkw., I piętro lub zamienię na podobne na parterze, tel. 502 915 548.

B-1047

Sprzedam nowe zimowe futrzane czapki (brązową i czarną) z opuszczonej nausznikami, tel. 519 622 955.

B-1048

Sprzedam nowe, złote obrączki, waga 9,58 g, cena 1000 zł, tel. 519 622 955.

B-1049

Całodobowa opieka nad osobą starszą, tel. (81) 468 25 00.

B-1050

Kupię Renault Scenic 2002 - 2004, tel. 506 410 236.

B-1051

Potrzebna stacja dla starszej osoby, tel. 502 528 471.

B-1052

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Nareszcie upragnione punkty  
**Lider pokonany!**



**dokończenie ze str.1**  
zaprezentowali się gracze z Suwałk i oni dominowali do ostatnich fragmentów gry. W konsekwencji, podopieczni Krzysztofa Lemieszki musieli uznać wyższość gości, przegrywając do 21. W czwartym secie wydawało się, że dojdzie do tie-breaka. Jednak im bliżej było końca spotkania, tym bardziej dawał się we znaki gościom Dominik Wójcicki, który

przypieczętował przewagę swojego zespołu dwiema piorunującymi zagrywkami i doprowadził swoich kolegów do zwycięstwa 25:20. Trudno powiedzieć, czy zwycięstwo Avii Świdnik nad liderem z Suwałk to dobry prognostyk na przyszłość. Miejmy jednak nadzieję, że następny, tym razem wyjazdowy mecz Avii, z Energetyką Jaworzno będzie okazją do zdobycia kolejnych cennych punktów. *sfs*



**Krystian wrócił ze złotem**

W dniach 26-28 listopada, w Zamościu rozegrano XII Międzynarodowy Memoriał im. Jerzego Suchodół. W turnieju startowało 117 zawodników, reprezentujących 28 klubów z Polski, Ukrainy, Białorusi i Litwy. Jedyną zawodniczką GPTS Avia Krystian Kolomp, startujący w wadze 48 kg wywalczył pierwsze miejsce, pewnie wygrywając walki eliminacyjne i półfinałowe. W finale pokonał Dariusza Chomko, zawodnika klubu Boxing Sokółka. Wśród obserwatorów panowała opinia, że jest to jeden z najlepszych zawodników turnieju. *sfs*

**Emocji nie brakuje**

Na dobre rozkręcają się rozgrywki w Powiatowej Amatorskiej Lidze w Halowej Piłce Nożnej Pięcioposobowej. W minioną niedzielę rozegrano trzecią serię spotkań. Zwycięstwa odnieśli faworyci Extraligi, drużyny: Speed-Car, Metal-World i Henpol. Na uwagę zasługuje dobra gra beniaminka, zespołu Mario Car Service. Hitem kolejki było spotkanie Metal-World – Świd-Hurt. Po zaciętej walce, zwycięsko wyszła ekipa Metal-World, która pomimo szybko straconego gola, odrobiła straty z nawiązką i pokonała rywala 3:1.  
- Pechowo rozpoczęliśmy to spotkanie – mówi Marcin Temberski, kapitan Metal-World. – Na szczęście szybko udało się odrobić straty i ostatecznie wygrać. Mecze ze Świd-Hurtem zawsze są ciężkie. Zresztą w tej lidze nie ma łatwych rywali.  
- O porażce zdecydowały indywidualne błędy – ocenia Paweł Gromada, kierownik drużyny Świd-Hurt. – Zagraliśmy niezły mecz, szkoda wyniku. Przed nami kolejne mecze, chcemy w tym sezonie zająć miejsce w pierwszej trójce ligi. *TF*

Poniżej prezentujemy niedzielne wyniki i czołówki tabel po trzech seriach spotkań:

**IV LIGA**

\* Świdnik Wysokich Lotów – Starostwo 2:2 (0:0) Bramki: Piotr Usidus, Marcin Dmowski – Grzegorz Martyniuk, Tomasz Ciechomski.  
\* FC Nankatsu – KS Victory Power-Dach Mielgiew 2:2 (0:0) Bramki: Rafał Kuśmierczak, Krzysztof Bartnik – Michał Hajkowski, Paweł Matys.  
\* Neo.Net – OSK Formula-L Kos-Wit 0:2 (0:0) Bramki: Krzysztof Pydyś, Michał Borowiec.  
\* PMCS – GLKS Victoria Rybiczewice 2:7 (1:4) Bramki: Mariusz Kędra, Robert Nawlatyna – Jakub Kuśmierczak 3, Andrzej Kuczman 2, Mariusz Skorek, Sebastian Samborski. pauza: Komnet Lublin

**TABELA:**

|                  |             |      |
|------------------|-------------|------|
| 1. KS Victory    | 3 7 (2-1-0) | 14:5 |
| 2. GLKS Victoria | 3 5 (1-2-0) | 11:6 |
| 3. Świdnik WL    | 3 5 (1-2-0) | 6:4  |

**III LIGA**

\* OSP Janówek – Promotec 3:2 (1:1) Bramki: Adrian Duda 3 – Mariusz Piłat, samobójcza. Żółte kartki: Tomasz Kobylas, Daniel Dudek (P).  
\* Zakład Narzędziowy – Stryjno Sad Kawęczyn 3:2 (0:1) Bramki: Łukasz Kowalik 3 – Przemysław Ziętek 2. Żółta kartka: Łukasz Kowalik (Z).  
\* Misztal Meble – Pegimek 0:3 (0:2) Bramki: Dawid Bagnucki, Paweł Niedziałek, Damian Radziejew. Żółte kartki: Wojciech Lesicki, Ryszard Szyduć (M) – Dawid Bagnucki (P).  
\* Białowś Judo Team – TKKF Świt 2:0 (0:0) Bramki: Bartłomiej Zuchowicz, Jarosław Przeworski. Żółte kartki: Robert Malinowski, Patryk Muzyka (B) – Tomasz Rosiński (T).  
\* Grupa Żywiec – ITS 1:3 (0:1) Bramki: Tomasz Arciszewski – Krystian Kędziński, Paweł Mikosza, Adrian Skoczylas. Żółte kartki: Michał Mierziński (G) – Arkadiusz Bednarski, Paweł Mikosza (I).

**TABELA:**

|               |             |      |
|---------------|-------------|------|
| 1. ITS        | 3 9 (3-0-0) | 11:4 |
| 2. Białowś JT | 3 9 (3-0-0) | 7:1  |
| 3. TKKF Świt  | 3 6 (2-0-1) | 11:5 |

**II LIGA**

\* Sawa – 3 Brygada Zmechanizowana 3:0 (2:0) Bramki: Radosław Pizoń, Artur Pizoń, Marcin Jacek. Żółta kartka: Artur Pizoń (S).  
\* Olmar Gardzienice – Lach-Us 4:1 (1:1) Bramki: Marcin Kostrzewa 2, Michał Kostrzewa, Mikołaj Kostrzewa – Konrad Józwiak. Żółte kartki: Sebastian Ziętek (O) – Jarosław Bana-

czyk x 2, Michał Harasymow (L). Czerwona kartka: Jarosław Banachyć (L) za dwie żółte.  
\* Podłoga od A do Z – Avia Juniorzy Młodzi 8:3 (4:2) Bramki: Patryk Mizura 3, Dawid Muzyka 2, Paweł Sawicki 2, Patryk Grzebiela – Marcin Kubiński 2, Kamil Starok. Żółte kartki: Dawid Muzyka (P) – Piotr Pinkos (A).  
\* Okna FM – Propaganda 1:2 (1:2) Bramki: Bartłomiej Jaszczewski – Krzysztof Ferens, Marcin Twarowski.  
\* Fenix-Kentucky – Mohito-Multitech 3:0 (1:0) Bramki: Wojciech Karp, Piotr Garliński, Waldemar Olejnik. Żółta kartka: Grzegorz Chodorowski (F).

**TABELA:**

|                      |             |      |
|----------------------|-------------|------|
| 1. Podłoga od A do Z | 3 9 (3-0-0) | 19:5 |
| 2. Propaganda        | 3 7 (2-1-0) | 7:5  |
| 3. Mohito-Multitech  | 3 6 (2-0-1) | 6:4  |

**I LIGA**

\* HAS – Zakład Remontowy 2:1 (0:1) Bramki: Tomasz Chlebus, Dominik Pastusiak – Paweł Gała. Żółte kartki: Adrian Małysek, Tomasz Chlebus, Dominik Pastusiak (H) – Grzegorz Pawełka, Juliusz Policha (Z).  
\* superdywan.pl – Komes 2:1 (1:1) Bramki: Paweł Warda, Dariusz Gołębiowski – Konrad Jurak. Żółte kartki: Tomasz Sekrecki i Łukasz Augustyniak (K).  
\* Dwojka – ETW 2:0 (1:0) Bramki: Daniel Gołąb, Piotr Daszko. Żółte kartki: Łukasz Stefański (D) – Bartłomiej Kaganiewicz x 2 (E). Czerwona kartka: Bartłomiej Kaganiewicz (E) za dwie żółte.  
\* OSK Amigo Team – Państwowa Straż Pożarna 3:3 (1:2) Bramki: Konrad Rejkiewicz 2, Krzysztof Wójcik – Paweł Sieczkarz 3.  
\* Wspólnota Świdnicka-AdamPol.Net – Helios Bystrzejowice 2:1 (1:0) Bramki: Antoni Stachurski, Łukasz Skroban – Michał Kożak. Żółta kartka: Łukasz Skroban (W).

**TABELA:**

|                  |             |      |
|------------------|-------------|------|
| 1. HAS           | 3 9 (3-0-0) | 6:1  |
| 2. superdywan.pl | 3 7 (2-1-0) | 5:3  |
| 3. Dwojka        | 3 6 (2-0-1) | 10:2 |

**EXTRALIGA**

\* ŚwidMan – Solidarność PZL 1:3 (0:1) Bramki: Artur Gregorowicz – Robert Haczur, Paweł Tokarz, Sebastian Purc. Żółta kartka: Konrad Cegiela (S).  
\* Metal-World – Świd-Hurt 3:1 (2:1) Bramki: Patryk Sikora, Tomasz Pędzisz, Przemysław Drozd – Michał Sadło. Żółte kartki: Tomasz Pędzisz, Przemysław Drozd (M).  
\* Mario Car Service – Neptun 4:2 (3:1) Bramki: Paweł Mażarz 2, Piotr Bielak, Piotr Kozłowiec – Karol Wróbel, Patryk Czulowski. Żółta kartka: Tomasz Kalinowski (M).  
\* Speed Car – Metalowcy 4:2 (2:1) Bramki: Paweł Prana-gal, Mariusz Sawa, Tomasz Wojciechowski, Kamil Kowalski – Radosław Mailo, Arkadiusz Skoczylas. Żółte kartki: Karol Lewczuk (S) – Radosław Mailo x 2 (M). Czerwona kartka: Radosław Mailo (M) za dwie żółte.  
\* Dywany Łuszczów – Henpol 0:1 (0:0) Bramka: Maciej Bukowski. Żółta kartka: Łukasz Huszałuk (D).

**TABELA:**

|                      |             |      |
|----------------------|-------------|------|
| 1. Speed Car         | 3 7 (2-1-0) | 11:5 |
| 2. Mario Car Service | 3 7 (2-1-0) | 8:3  |
| 3. Henpol            | 3 6 (2-0-1) | 5:2  |



**Stowarzyszenie „Wspólnota Świdnicka” dziękuje za pomoc przy organizacji VIII Biegów Niepodległości:**

**Świdnickim nauczycielom:**  
Ewie Bodys – SP7, Teresie Bogusław – G3, Barbarze Bogusz – G1, Jackowi Czerniakowskiemu – G1, Grzegorzowi Dejko – SP3, Danucie Dudzińskiej – ZS nr 1, Sylwii Gielzak – G3, Lidii Grobel – I LO, Marii Karman – G1, Annie Klekot – SP 5, Małgorzacie Kosiak – P3, Urszuli Koper – P2, Annie Kowalskiej – SP7, Annie Kuczyńskiej – II LO, Marioli Lorenz – SP3, Grzegorzowi Martyniukowi – SP5, Iwonie Miturze – SP3, Edycie Rybaczynskiej – SP7, Cezaremu Sekule – G1, Joannie Sekule – G3, Anecie Stawickiej – G1, Iwonie Tarkowskiej – P2, Elżbiecie Wanarskiej – II LO, Arkadiuszowi Wiąckowi – G2 oraz Dorocie Włodarczyk.  
**Gorące podziękowania:**  
Ewie Kossowskiej – kierowni-kowi Miejskiego Centrum Profilaktyki w Świdniku, Alinie Kurzejewskiej – kierownikowi Miejskiego Centrum Usług Socjalnych w Świdniku, Adamowi Żurkowi – dyrektorowi Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku.  
**Wolontariuszom:** Lenie Anulewicz, Rafałowi Bernatowi, Kamilowi Domańskiemu, Łukaszowi Guzowi, Krzysz-

tofowi Kosmali, Agacie Mika, Kamilowi Niedźwiedz, Mateuszowi Małesie, Grzegorzowi Okoniowi, Łukaszowi Skrobanowi, Jackowi Sobczakowi, Michałowi Śniadkowskiemu, Wiesławowi Szymańskiemu.  
**Służbom mundurowym:**  
Komendzie Powiatowej Policji w Świdniku, Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku, Straży Miejskiej za ufundowanie maskotek dla najmłodszych zwycięzców oraz czuwanie nad bezpieczeństwem wszystkich uczestników Biegów.  
**Lekarzom** – Małgorzacie Orzeł i Wojciechowi Borkowskiemu za sprawowanie opieki medycznej.  
**Harcerzom** z Hufca ZHP Świdnik.  
**Wolontariuszom z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży:**  
Paulinie Duwer, Łukaszowi Koczodajowi, Karolowi Kowalczykowi, Nikoli Królik, Agnieszce Lis, Jakubowi Maruszkowi, Marcinowi Michałskiemu, Agnieszce Mielnickiej, Wojciechowi Mielnickiemu, Jakubowi Synówka, Agnieszce Tymosiak.  
**Młodzieży ze świdnickich szkół:**  
Mateuszowi Bednarczykowi PCEZ, Beacie Bochnia ILO, Hubertowi Bombie

PCEZ, Tomaszowi Drozdowi PCEZ, Karolowi Dziurawcowi PCEZ, Kacprowi Głowackiemu PCEZ, Jarosławowi Górce PCEZ, Danielowi Grzegorzczkowi II LO, Andrzejowi Grzegorzewskiemu PCEZ, Weronice Herbi I LO, Grzegorzowi Kisielowi PCEZ, Mateuszowi Konińskiemu PCEZ, Mateuszowi Kotasowskiemu PCEZ, Kamilowi Lal PCEZ, Grzegorzowi Lisowi PCEZ, Katarzynie Lubowieckiej I LO, Bartłomieju Łopaciukowi PCEZ, Aleksandrze Łykus I LO, Maciejowi Małesie PCEZ, Magdalenie Mańka, Alicji Mojskiej II LO, Karolinie Molendzie I LO, Mar-kowi Niedźwiedz PCEZ, Karolinie Olszewskiej I LO, Urszuli Orzeł, Karolinie Pawelec I LO, Angelice Paździor I LO, Aleksandrze Rybka PCEZ, Michałowi Sawie PCEZ, Agacie Synówka I LO, Adrianowi Tusinińskiemu PCEZ, Karolinie Wach I LO, Milenie Wach I LO, Katarzynie Walachiewicz II LO, Bogumile Wilkołazkiej, Mateuszowi Zarzyckiemu PCEZ, Natalii Zawłockiej I LO, Sylwii Żak I LO.  
Szczególne słowa podziękowań kierujemy do seniorów z Miejskiego Centrum Usług Socjalnych za ufundowa-

nie, z własnych środków, dwóch maskotek dla zwycięzców w biegach przed-szkolaków.  
Wielkie słowa wdzięczności kierujemy do sponsorów za ich hojność, dzięki której co roku możemy obdarować tak wielką liczbę uczestników biegów – za Wasze gorące serca, przyjmijcie również gorące podziękowania.  
*W imieniu organizatora – Mirosław Tarkowski*

**Sponsorzy VIII Biegów Niepodległości 2010**

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Lublinie, Gmina Miejska Świdnik, TAMEX Obiekty Sportowe S.A. w Warszawie, APTEKI mgr farm. Teresa Górecka – Jalocho, PZL – Świdnik S.A., Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, Miejskie Centrum Profilaktyki, Sklep rowerowy WIKING, Dalkia – Elektrociepłownia GIGA Sp. z o.o., GETIN Bank, Budimex S.A. Warszawa, Spółdzielczy Bank Powiatowy w Piaskach, Pegimek Sp. z o.o., PEC Sp. z o.o., SKOK Świdnik, Urząd Gminy Mielgiew, Powiat Świdnicki, ARNOLD Club s.c., ŚwidMan s.c., Remondis Świdnik Sp. z o.o., Urząd Gminy Trawniki, Urząd Miejski w Piaskach, Neptun Sp. z o.o. w Lublinie, S-BUD s.c., Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Lublinie, OKNA-Fm s.c., P.W. PARK-FARB, SPOKEY Sp. z o.o. w Katowicach, EXEL – firma INTERPLASTIC z Chwaszczyna, Urząd Gminy Rybiczewice, AKORD, Henpol sp. z o.o. w Lublinie, C.M.K. spółka jawna, Piekarnia ADAMPOL, APTEKA mgr farm. Anna Smoleń, Euro Bank S.A., Galeria VENUS Konsorcjum Sp. z o.o., Centrum Kultury Języków Romańskich ROMANICA, ZirkonLab, DEGA Zakład Pracy Chronionej S.A. w Karnieszewicach, Klub Radnych Miejskich Rodzina i Prawo, ŚWID – HURT, Zakład Wyróbów Metalowych EDMET w Świdniku, NSZZ „Solidarność” PZL – Świdnik S.A., zNORDIC, MW Sport w Lublinie, F.H.U. PEJO, Bank PKO B.P. S.A., Sklep Żabka Edyta Wołodko, Cukiernia Finezia.

## Historie przez życie pisane

# DUCHOWY OJCIEC ŚWIDNICZAN

„To jednak nie było nagłe ośnienie - cokolwiek do tego czasu robiłem, uważałem za działanie zastępcze, na marginesie mojej osobowości. Bo ja przecież muszę być i chyba będę księdzem? Bałem się ogromnie jednego - czy będę dobrym księdzem?” - pisał ksiądz Jan Hryniewicz w swojej autobiografii.

Wspomnień o pierwszym proboszczu i dziekanie świnińskim mieszkańcy miasta wysłuchali podczas wieczornicy poświęconej pamięci księdza Jana Hryniewicza, zorganizowanej 24 listopada przez Miejsko-Powiatową Bibliotekę Publiczną. Ilustracją opowieści były zdjęcia i fragmenty kroniki parafii pw. NMP Matki Kościoła, spisanej przez duchownego.

Ksiądz Jan Hryniewicz, powołany w 1970 roku na stanowisko administratora w parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej i św. Jana Chrzciciela w Kazimierzówce, poświęcił kilkadziesiąt lat swojego życia budowie kościoła - duchowego i materialnego - w Świdniku. Służba Bogu, Ojczyźnie i ludziom pochłonięła go bez reszty. Zmarł 29 października 1999 roku, w wieku 82 lat. W pamięci mieszkańców miasta zapisał się jako ofiarny kapłan oraz gorący patriota. Droga, którą wybrał, stanowiła nie tylko źródło radości dla niego, ale była też wzorem dla innych.

- Ksiądz Jan to nie tylko kapłan, który działał w parafii pw. NMP Matki Kościoła, ale także ojciec wszystkich świnińskich - podkreśla ks. kanonik Tadeusz Nowak, obecny proboszcz parafii. - Odegrał wielką rolę w naszym życiu religijnym, społecznym i politycznym. Traktuję jako dar z niebios to, że w swoim kapłaństwie wzrastałem u boku tak wspaniałego duszpasterza. O naszym spotkaniu zdecydował przypadek. Pierwszą nominację dostałem do parafii Głusk, w której proboszczem był ksiądz o nazwisku Nowak. Biskup stwierdził, że dwóch Nowaków w parafii to stanowczo za dużo i skierował mnie do Kazimierzówki. Drzwi plebanii otworzyły dwie starsze panie. Za chwilę pojawił się, trochę zaspalany, ks. Jan. „To ty do mnie przychodzisz?” - zapytał. I tak zaczęła się nasza prawie 30-letnia współpraca, podczas której dobrze poznałem tego niezwykłego człowieka.

### TRAGICZNA MŁODOŚĆ

Jan Hryniewicz urodził się 16 lipca 1917 roku w Malinowszczyźnie, gmina Głębokie, po-



wiat dziśnieński, w ówczesnej gubernii wileńskiej. Był najmłodszym, szóstym dzieckiem Józefa i Elżbiety z Płaczonków. Ukończył szkołę powszechną oraz Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne im. Unii Lubelskiej w Głębokiem. Po odbyciu służby wojskowej w Szkole Podchorążych, w 77 Pułku Piechoty Legionów w Lidzie, podjął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Przerwał je wybuch II wojny światowej, która zapisała się tragicznie w dziejach Hryniewiczów. W październiku 1939 roku okupacyjne władze radzieckie przejęły ich majątek i zamieniły go w kołchoz. Kilka miesięcy później spalono budynki, a prawie wszystkich członków rodziny aresztowano i wywieziono do łagrów. Do wiosny 1940 roku Jan Hryniewicz pozostawał bez pracy i stałego miejsca zamieszkania. Tułał się po dworcach kolejowych, skwerach, ulicach. Często zmieniał miejsca pobytu, by uniknąć aresztowania. W czasie okupacji kilkakrotnie stawał przed plutonem egzekucyjnym. Poznał smak komunizmu i codzienną sowiecką rzeczywistość.

- Przeżył bardzo wiele - wspomina ks. Tadeusz Nowak. - Odbiło się to na jego zdrowiu, zachowaniu i psychice. Wiele opowiadał o tamtych czasach. Dla nas, młodych księży, były to prawdziwe lekcje historii. Nigdy jednak nie chciał mówić o osobistych przeżyciach. Dopiero gdy na emeryturze zaczął pisać kronikę, poznaliśmy trochę szczegółów. Kiedyś wspominał, jak uratował się przed plutonem egzekucyjnym. Mówił - „Tak się darłem, że dowódca plutonu się przestraszył i ka-

zał mnie wypuścić”. Ks. Jan nigdy nie chciał wracać w rodzinne strony. Domyślał się dlaczego. Doświadczając tam wiele złego. Pewnego razu obudził go w nocy jeden z wikariuszy. Powiedział, że z pokoju ks. Jana słychać krzyki. Myśleliśmy, że to napad. Zeszliśmy na dół, ale usłyszeliśmy tylko chrapanie dobiegające z pokoju proboszcza. Spał, czyli wszystko było dobrze. Powtórzyło się to jeszcze kilkakrotnie. Ostatni raz, kiedy leżał w szpitalu. Wchodzę do sali, a on się śmieje i mówi - „Co ja tu narobiłem w nocy! Tak wrzeszczałem, że cały szpital postawiłem na nogi”. Zapytałem, co mu się śniło. Odpowiedział - „Śniło mi się, że jak wysiadałem z helikoptera, zaatakowały mnie wilki”. To przeżycia z wcześniejszych lat powodowały u niego nocne koszmary, lęki. Wspominał, że wie, co to znaczy uciekać w nocy do lasu, po śniegu i na bosaka, kiedy nagle słychać łomot do drzwi.

Inna historia, która też wiąże się z jego wcześniejszymi przeżyciami. W kościelnej księdze intencji zazwyczaj stawał parafie. Czasami jednak podpis był tak duży, że wychodził aż na stolik. Zastanawialiśmy się, od czego to zależy. Przysłał mi się dłaczego: „No wiesz, jak byłem w kołchozie, to za każdym razem, kiedy wychodziłem i wchodziłem, musieliśmy się podpisać. Przy zeszycie siedział taki brudny „cerber”, z czarnymi paznokciami i kopiowym ołówkiem. Myśleliśmy sobie, ty taki owaki synu, już mi się podpiszemy. I w podpis wkładaliśmy całą naszą złość”. Doszliśmy z księżmi do wniosku, że kiedy ks. kanonik był wzburzony, to podpis wychodził aż za księgę. Wykorzystywaliśmy to potem. Jak chcieliśmy coś u niego załatwić, to spoglądaliśmy na podpis. Jeśli widniała parafka, wiadomo było, że ksiądz ma dobry humor. Jeżeli podpis był dokładny, to już o nic nie pytaliśmy.

### OFIARNE KAPŁAŃSTWO

„Czy coś bym dziś zrobił inaczej? Przesadziłem na pewno ze skaleką zaangażowania. 20 lat nie byłem na urlopie. Zerwałem korespondencję, życie towarzyskie, rodzinne. Nie wyjechałem na wyciecz-

kę. Nie odwiedziłem stron rodzinnych, zgłuszyli po ojcowiznie, kościół chrztu, grobu ojca. Dziś, niestety, na wszystko jest już za późno. Nigdy nie miałem czasu” - ubolewał ks. Jan Hryniewicz.

Miał jednak czas dla innych. Nigdy nie odmawiał pomocy. Świdniczanie pamiętają o tym do dziś.

- Zetknęłam się z księdzem Janem jako parafianka - opowiada Urszula Radek. - Pamiętam mowę, którą wygłosił w stanie wojennym. Kazał nam iść do zakładu, bo tam jest nasze miejsce. Odprowadził w zakładzie msze, a jeśli nie mógł, przysyłał księży. Pozwolił naszej grupie, która sprzeciwiała się stanowi wojennemu, spotykać się w kościele. To był azyl, bardzo nam potrzebny. Doradzał nam, ale jednocześnie tonował nasze zapędy. Znał system komunistyczny i wiedział, czym groziły nasze działania. Kiedyś na kazaniu poprosił, żebyśmy skończyli z wieczornymi spacerami. Na pewno uchronił nas w ten sposób od większych konsekwencji. UB już powoli wylapywało spacerowiczów. Wywoził 25-20 km poza Świdnik, wypuszczali i trzeba było wracać na piechotę. Ewentualnie aresztowali i



**Ks. Jana Hryniewicza wspominał ks. kanonik Tadeusz Nowak, obecny proboszcz parafii pw. NMP Matki Kościoła.**

poznać. To był wielki dobrodziej. Chył przed nim czoła.

W 1994 roku, władze Świdnika przyznały ks. Janowi Hryniewiczowi, pierwszy w dziejach miasta, hono-



**Poświęcenie krzyży dla wydziałów produkcyjnych WSK.**

radu robili kolegia. W takich wypadkach ks. Jan zawsze służył pomocą. Pamiętam jeszcze jedno zdarzenie. W 1986 roku koleżance z pracy zmarł mąż. Została z dwójką małych dzieci. Posłaliśmy zamówić pogrzeb. Spotkaliśmy księdza na placu budowy. Kazał nam iść do kancelarii i wszystko załatwić. Powiedzieliśmy, że nie mamy czym zapłacić. A on - „A czy ja się pytam o pieniądze?”. Po pogrzebie zostało nam trochę pieniędzy ze składek na wieńce. Postanowiliśmy dać je księdzu Janowi. Nie chciał przyjąć. Powiedział, że bardziej przydadzą się wdowie. Cieszę się, że mogłam go

rowy tytuł „Zasłużony dla Miasta Świdnika”. 11 listopada 1999 roku, wkrótce po śmierci duchownego, podjęto także uchwałę o nadaniu jego imienia jednej z ulic. Ks. Jana pożegnano 31 października 1999 roku w kościele pw. NMP Matki Kościoła, którego był budowniczym. Spoczął na cmentarzu komunalnym w Świdniku.

Agnieszka Wójcik

Cytowane przeze mnie wspomnienia pochodzą z kroniki parafialnej oraz książki Antoniego Mieczkowskiego „Ksiądz Jan Hryniewicz: ojciec duchowny świnińskich”. Zdjęcie: archiwum parafialne.



**Ks. Hryniewicz na placu budowy kościoła pw. NMP Matki Kościoła w Świdniku.**

### Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa  
Załatwianie wszelkich formalności  
Świdnik ul. Targowa 1  
Tel. całodobowe 723-63-46  
0 604 492-356



### PORADNIA DLA KOBIET

**USG**  
TRÓJWYMIAROWE



Świdnik, ul. Norwida 2 tel. 081 751 54 54